

134.global34GLOBAL MAGAZINE

Epizod 7 – Zapal Świeczkę

© Club 34 2022

- 3. Zapal świeczkę
- 4. Zapal świeczkę część pierwsza – Podziemie straciło gwiazdę
- 10. Zapal świeczkę część druga
- 14. Emo – Współczesny romantyzm. Motyw śmierci, a prawdziwa śmierć
- 19. [*]

Zapal świeczkę

Fani podziemia zwykle nie ograniczają się do słuchania muzyki wyłącznie jednego twórcy, kolektywu bądź gatunku, lecz odbierają twórczość całej tzw części podziemia. Jest to środowisko, składające się z kilkudziesięciu muzyków, między którymi występują liczne powiązania i współpraca. Jak w pajęczynie, nie każdy połączony jest z każdym, ale idąc po nitce można dojść do wszystkich członków danej części podziemia. Również jak w pajęczej sieci niektórzy są w centrum, a niektórzy pozostają na skraju, uboczu. Środowisko to jest mocno wzajemnie związane, więc kiedy zabraknie jednej, nawet nie będącej w centrum osoby, silnie odczuwają to wszyscy członkowie i odbiorcy. Tym, którzy odeszli zasłużeni dla podziemia poświęcony jest ten artykuł. Mowa będzie o Tomusiu Gwiazdce i Bipolarze, ale poświęcam pamięć wszystkim zmarłym muzykom undergroundu.

Zapal świeczkę część pierwsza

Fragmenty artykułu "Podziemie straciło gwiazdę" 13.06.2022 (niepublikowanego).

W sobotę 11 czerwca 2022 w Poznaniu miał odbyć się koncert undergroundowej muzyki hip hopowej. Wystąpić mieli członkowie kolektywów KURNIK, Stellargloss, oraz Mały Elvis, Lil Dopek, Spazma i Stickxr – skład odpowiedzialny za koncert w Warszawie w marcu tego roku. Około godziny 12 Lil Dopek poinformował na swoim Instagramie, że koncert nie odbędzie się w terminie z powodu śmierci przyjaciela. Informację tę powielili wszyscy muzycy odpowiedzialni za wydarzenie. Każdy z nich dodał od siebie pożegnalne pozdrowienie dla przyjaciela, który odszedł. Oficjalnie, z przekazu żadnej z osób, nie wynikło kto został ofiarą. Dopiero po pewnym czasie, z tego jak ciepłe słowa o zmarłym wypowiadali na swoich social media muzycy, wynikło że nad ranem 11.06.2022 z powodu przedawkowania, lub zmieszania narkotyków zmarł Tomus Gwiazdka.

Zapal świeczkę część pierwsza

Tomus, członek, założyciel, określany jako CEO kolektywu Stellargloss od kilku lat udzielał się na hiphopowej scenie. Zasłynął głównie jako producent beatów, choć gościnnie występował również wokalnie. Tworzył we współpracy z WJK, Vorzem i innymi członkami Stellargloss. Kilka miesięcy wcześniej dołączył do kolektywu AGTC, gdzie nagrywał klipy dla HIFIRE, produkował piosenki Lil Dopka i Majselo. W swojej karierze zasłynął ze świeżych, odważnych brzmień młodego hip-hopu i trapu. Jego utwory stały się motorem do rozpędu całego kolektywu i rozwoju jego członków.

Zapal świeczkę część pierwsza

Tomek miał zaledwie 17 lat. Jako młody chłopak dopiero zaczynał przygodę z muzyką. Miał przed sobą całe życie. W dniu, w którym miał zagrać swój koncert – marzenie każdego młodego rapera – odszedł z naszego świata. Zmarł jak gwiazda rocka, za młodo. Czy tego chciał – nie wiadomo. Wiadomo na pewno, że pozostanie na długo w naszej pamięci, jako męczennik podziemia i gwiazda, która zgasła za szybko.

Zapal świeczkę część pierwsza

Tragedia wstrząsnęła całym podziemiem, zarówno muzykami, raperami, producentami, jak widzami i słuchaczami. Całe otoczenie wypowiadało się o Tomusiu niesamowicie ciepło. Ze wszystkich stron z social mediów płynęły słowa pożegnania: „rest in peace”, „fly high”, czy po prostu „[*]”, bo jak inaczej pożegnać gwiazdę. Wśród najbliższych przyjaciół Tomka padały proste wypowiedzi „kocham cię”, co pokazało jaką ważną osobą jest dla całej społeczności.

Zapal świeczkę część pierwsza

Z drugiej strony muzycy przebywający w Poznaniu nie kryli rozpaczy i frustracji po tragedii. Młody Yerba w swojej Instagram Story napisał, że ciągle ma łzy w oczach. Wśród członków Stellargloss zapanowała melancholia. Na Twitterze Vorzu napisał „wiem że na mnie czekasz gdzieś tam bracie spotkamy się jeszcze kiedyś”, co pokazuje jak wielką stratą dla wszystkich jest śmierć Tomusia Gwiazdki. Elvis i Stickxr porównali Tomka do Lil Peepa, legendy emo trapu, który przed pięcioma laty zginął tą samą śmiercią. Oprócz smutku i melancholii wśród bliskich pojawiły się budujące nastroje. Jako pierwszy Lil Dopek napisał, że ostatnie czego Tomek by chciał to, żebyśmy się załamali. Muzycy mówią, że wszystko co teraz robią jest dla niego, dla gwiazdy, która zgasła. Dzień po tragedii Spazma wydał piosenkę „☀️”, w której wspomina przyjaciela i dedykuje mu swoją dalszą twórczość. Również ze strony słuchaczy można dostrzec współczucie i wzruszenie. Pod ostatnim postem Tomusia na Instagramie pojawiło się ponad 100 komentarzy z ostatnimi pozdrowieniami. To samo tyczy się pożegnalnej piosenki Spazmy na Soundcloudzie, gdzie ciepłymi słowami słuchacze pożegnali muzyka.

Zapal świeczkę część pierwsza

Co dalej? To pytanie można zadać w kontekście całej części podziemia związanej z Tomkiem. Przypuszczalnie tempo wydawania nowych utworów i aktywność muzyków gwałtownie spadnie. Mimo słów Lil Dopka, o tym, że nie należy się poddawać, ciężko będzie podnieść się z kolan i wrócić do robienia muzyki w starym stylu. W każdym razie to już nigdy nie będzie to samo.

Zapal świeczkę część druga

Sprawą, która miała miejsce nieco dawniej, ale również jest bardzo przykra jest odejście Bipolara – rapera pozornie nie związanego z częścią podziemia, którą się zajmuję. Faktem jest, że niedawno szerzej poznałem jego twórczość, więc moje rozczarowanie, gdy dowiedziałem się, że nie żyje było ogromne. Najpierw postaram się nakreślić twórczość Bipolara, a później okoliczności w których odszedł i co po sobie pozostawił. W kręgu moich zainteresowań muzycznych pojawił się przez piosenkę **Traktat w/ Infinitum**. Utwór znajdował się na jedynej EPce muzyka **disorder** wydanej w 2019.

Zapal świeczkę część druga

Bipolar (właściwie Przemek Kuśmierczyk) w swojej twórczości łączył ciepłe gitarowe bity z melodycznym wokalem i dynamicznym rytmem automatu perkusyjnego. Pierwsze piosenki na SoundCloudzie zaczął publikować w początku 2018. Świetnie odnalazł się w klimatach emo-trapu, a jego utwory znalazły wielu odbiorców. Bipolar współtworzył z Antropolitą i Vladem CEO trio Clusterfuck, w którym współtworzyli nastrojowe trapy połączone z alternatywnym rockiem. Poza tym Bipolar współpracował intensywnie ze Smutnym Johnym, miał współprace z Efixem i Yerbownikiem. Moje top 3 od Bipolara to **Traktat w/ infinitum; watergun w/ Smutny Johnny; clusterfuck – perły fendi.**

Zapal świeczkę część druga

Pod koniec 2020 roku nic nie wskazywało, że prężnie rozwijająca się kariera Bipolara może stanąć w miejscu. Niestety, był to ostatni rok z jego nowymi piosenkami.

Fragmenty artykułu "Nie żyje Bipolar. Raper z Ostrołęki miał 20 lat" 28.12.220 (OPEN FM).

Do wypadku doszło w piątek 25 grudnia. 20-latek przechodził przez przejście dla pieszych ze swoim o dwa lata starszym bratem. Szli w niewielkiej odległości od siebie. Kierowca potrącił 20-latka, który był na środku dwupasmowej jezdni, i odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając poszkodowanemu pomocy. - relacjonuje zdarzenie reporter Mojej Ostrołęki.

Zapal świeczkę część druga

Odejście Bipolara odbiło się dużo większą falą na mediach i odbiorcach niż śmierć Gwiazdki. Wiele największych, nawet niezwiązanych z undergroundem portali informacyjnych (Wirtualna Polska, O2) pisało o tej tragedii. Jak zawsze w takich sytuacjach pojawiły się liczne komentarze internautów i muzyków – to one najlepiej oddadzą, pamięć po wschodzącym talencie.

“Mam nadzieję że wszyscy kiedyś będziemy mogli znów usłyszeć Twój głos po przejściu przez niebiańską bramę, spoczywaj w pokoju []; 2020 nie mógł się gorzej skończyć; Mam nadzieję że to nie twoja ostatnia piosenka; Mam nadzieję że niedługo pójdę na twój koncert <3.”*

Emo – Współczesny romantyzm. Motyw śmierci, a prawdziwa śmierć

Wielu wykonawców tworzących w kręgu polskiego podziemia od lat podejmuje tematykę śmierci i samobójstwa, często nawet utożsamiają się z nią. Muzycy tacy jak Schafter, Ksiaze, Młodyskiny wielokrotnie śpiewali o myślach samobójczych, zbliżającej się śmierci. Niektórzy nawet nazywają siebie martwymi, tak jak Idontexistanymore, Dead Green Bird, Dead Ivtchi, Deathfromoverdose, Watchmydieslowly, Fendisucide, Flyhighromeo. Są to twórcy, którzy pręźnie działały w emo epoce podziemia, kiedy te tematy były niezwykle popularne.

Emo – Współczesny romantyzm

Na undergroundowej scenie, tak jak przed laty w literaturze cyklicznie zmieniają się nastroje. Mimo tego, że przejście między romantyzmem, pozytywizmem a modernizmem zajęło około 80 lat, a we współczesnej muzyce zmiany dokonują się na przestrzeni kilku lat, roku, a czasami nawet miesięcy można dostrzec pewną analogię. Chodzi tu o przeplatanie się okresów, stawiających na pierwszym miejscu jednostkę i premiujących coś większego – sztukę, społeczeństwo, styl życia. W tym miejscu należy porównać epokę Emo do romantyzmu, gdyż obie czerpią z głębokiego opisu świata wewnętrznego bohatera, niezrozumienia przez społeczeństwo, myśli samobójczych, alienacji i egotyzmu. Ostatnia Emo epoka w podziemiu miała miejsce w latach około 2017 – 2020.

Emo – Współczesny romantyzm

Nawet kreacja emo rapera wynikająca z piosenek pokrywa się z charakterystyką bohatera romantycznego. Do każdej z cech bohatera romantycznego można dopisać wersy pokazujące analogię epok.

- indywidualista i samotnik – *Dlatego trzymam się z daleka goniąc własne sny*
- idealista posiadający bogate życie duchowe – *Ambicje mam w górze i nie chcę stać w tłumie; Nie lubię melanży, pierdolę tą wódę*
- buntownik, gotowy walczyć ze światem i Bogiem – *Nie płacz, twojego boga nie ma już na górze*
- nieprzeciętnie wrażliwy – *Najgorsze, że nie dam rady, nie umiem się żegnać; Proszę wybaczyć mi*
- nieszczęśliwie zakochany; *Usiądź obok, przyciągnij sobą mój wzrok, jesteś moją ostatnią nadzieją, to aloe hope*
- niedojrzały emocjonalnie - nie dorasta do własnych czynów; *Wypiję tylko, by zapłacić*
- przechodzący przemianę duchową – *I wezmę gitarę i dragi; I pójdę się zmienić gdzie indziej*
- silnie odczuwający weltschmerz – *Mogę jedynie pożałować, że obudziłem się*

Emo – Współczesny romantyzm

Wersy te pochodzą z albumów Ksiecica – czołowego przedstawiciela Emo w polski undergroundzie, zwanego kiedyś Księciem Smutku: młody cobain (2019), till the day i met (2016) i dftfa (2016). Pokazują, że piosenki emo trapu i hip hopu nie opowiadają tylko o samobójstwie, narkotykach i samotności, ale przedstawiają uczucia, emocje i problemy wewnętrzne z którymi boryka się autor. Należy pamiętać, że nie zawsze należy utożsamiać autora piosenki z jego tekstem, nawet gdy jest on w pierwszej osobie. Bardzo dobrze pokazuje to wers *“Nie zmuszam audytorium do śmierci; Sam chyba nie potrafię być lepszy”* z najnowszej płyty Ksiecica. Nawet, jeżeli ktoś otwarcie mówi o samobójstwie, w rzeczywistości jest to wołanie o pomoc i nikt nie pragnie swojej śmierci.

Emo – Współczesny romantyzm

Nawet w subkulturze emo muzyków i smutnego rapowego podziemia czyjaś śmierć zawsze jest tragedią. Niezależnie od tematyki, nastrojów czy przekazu utworów nikt z tego środowiska nie powie, że stało się dobrze. Zmarli muzycy pozostają otoczeni szacunkiem i pamięcią. Tak jak w romantyzmie – tak samo w podziemiu, celem podejmowania tematyki problemów życia wewnętrznego nie jest zmuszenie bądź zachęcenie do odejścia ze świata, ale spowodowanie większej czułości między ludźmi, pojawienie się empatii i próba zrozumienia zamkniętych w sobie osób i pomoc im.

[*]

autorzy epizodu:

artykuł "podziemie straciło
gwiazdę" – doppleri

erion eri

134.global34GLOBALMAGAZINE